Nr. 43. Lwów 23 Czerwca 1895. Cena 10 ct. w. a.

WESOŁY KURJEREK

ILLUSTROWANY

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC. DLA PRENUMERATORÓW GOŃCA i ISKRY BEZPŁATNIE.

Adres Redakcji i Administracji: *we Lwowie, ulica Kraszewskiego l. 23.*



Czego jej brak?..

— Ach! jakaś ty ładna, Maniu!..
— Cóż mi z tego?!.
— Czegóż ci brak?
— Kupca...



Ostrożność.

— Dziękuję wielmożnej pani za podarunek, ale ja tej sukni przyjąć nie mogę...

— Dlaczego?..

— Bo ta Marjanna, która w roku zeszłym służyła u pani, była w niej dwa razy na tańcach pod rakiem — powiedzieliby, że ja od niej starzyznę odkupiłam...



AMATOR STAROŻYTNOŚCI.



— *Śliczna sztuka! pamięta dawne czasy, a jaka poszczerbiona — pewno na karkach tatarów...*
— *E, to nie, tylko kucharka nią drzewo rąbała...*

———

Palenie.



— *Jak cię tato zobaczy, to ci da palenie!..*
— *Tato mi nic nie daje — ja sobie sam biorę na palenie.*
— *Tato ci da na co innego — dopiero cię będzie palić!..*



Szkoda.



— Więc jesteś pan zdecydowany żenić się ze mną mimo, że jestem rozwódką?..
— To mnie nie przestrasza... Ja proszę pani w Afryce polowałem na hyeny i...
— I nie ożeniłeś się pan?
— Nie.
— Szkoda...

Odpowiedzialny za [...]kcje i W[...]wnictwo Fr. Ks. Kowaliszyn. Odbito w Litografji A. Pluttera, we Lwowie.